

Weronika Wiese<http://orcid.org/0000-0001-7086-2325>

Uniwersytet Opolski

werwiese@gmail.com

DOI: 10.35765/pk.2025.4902.20

Początki organizowania struktur mniejszości niemieckiej w Bydgoszczy (1989–1992)

STRESZCZENIE

Koniec lat 80. i początek 90. XX w. był okresem gwałtownych przemian w Polsce i w Niemczech, które znalazły odbicie nie tylko w relacjach polsko-niemieckich, ale także w stosunku władz polskich do ludności niemieckiej zamieszkanej na terenie polskiego państwa. Od początku lat 80. Niemcy ponownie podjęli starania o legalizację własnych stowarzyszeń w Polsce. W obliczu niezmiennego braku możliwości rejestracji i podjęcia oficjalnej działalności aktywności mniejszości niemieckiej zaczęli organizować się w nieformalnych Kołach Zaprzyjaźnionych Niemców. Pierwsze takie grupy powstały w województwie katowickim i opolskim. Wkrótce nawiązano kontakty z aktywistami z innych regionów Polski – na przełomie 1988/1989 r. z Gdańska i Bydgoszczy, którzy wzorem grup z Górnego Śląska próbowali organizować się we własnych miejscowościach. Celem niniejszego artykułu jest odtworzenie procesu formowania się i organizowania struktur mniejszości niemieckiej w Bydgoszczy w latach 1989–1992, jak również umiejscowienie i wpisanie tych wydarzeń w ogólnopolski kontekst kształtowania się struktur mniejszości niemieckiej. Bazę źródłową niniejszego tekstu stanowi nieopracowany do tej pory materiał źródłowy wytworzony przez stowarzyszenie mniejszości niemieckiej w Bydgoszczy zdeponowany w archiwum Centrum Badań Mniejszości Niemieckiej w Opolu. Jako uzupełnienie i dopełnienie tych archiwaliów wykorzystano wywiady z liderami mniejszości niemieckiej z Bydgoszczy i okolic. Tworząca się wówczas organizacja stała się miejscem dokumentowania i deponowania biografii oraz materiałów dotyczących identyfikujących się z mniejszością niemiecką mieszkańców Bydgoszczy i okolic, swoistym archiwum losów miejscowych Niemców.

SŁOWA KLUCZE: mniejszość niemiecka, Niemcy w Polsce, Bydgoszcz, polska polityka narodowościowa, struktury organizacyjne

ABSTRACT

The Beginnings of Organizing German Minority Structures in Bydgoszcz (1989–1992)

The late 1980s and early 1990s were a period of rapid political transformations in both Poland and Germany. These changes were also reflected in the attitude of the Polish authorities towards the German population residing in Poland. Since the early 1980s, efforts had been made among Germans to establish a legalized organization. However, faced with persistent legal impossibility of registering and undertaking official activities, they formed informal groups. The earliest of these emerged in the Katowice and Opole voivodships. Soon, contacts were established with activists from other regions, including Bydgoszcz, where, beginning in the late 1988 and early 1989, local organizers, following the example of groups from Upper Silesia, began efforts to organize similar structures in their communities. The aim of this article is to reconstruct the formation and development of German minority structures in Bydgoszcz between 1989 and 1992 and to contextualize these events within the broader national process of organizing the German minority in Poland. The primary sources for this study are unedited materials produced by the Association of the German Minority in Bydgoszcz, housed in the archives of the Centre for the Research of the German Minority in Opole. The emerging organization in Bydgoszcz served as a repository of biographies and materials relating to the residents of Bydgoszcz and the surrounding area who identified with the German minority, functioning as an archive of previously unrecorded fates of the local Germans.

KEYWORDS: German minority, Germans in Poland, Bydgoszcz, Polish nationality policy, organizational structures

Wprowadzenie

Koniec lat 80. i początek 90. XX w. był okresem gwałtownych przemian w Polsce i w Niemczech, które znalazły odbicie nie tylko w relacjach polsko-niemieckich, ale także w stosunku władz polskich do ludności niemieckiej zamieszkałej na terenie polskiego państwa (Berlińska, 1999; Mazurkiewicz, 2016; Duda i Nitschke, 2010; Madajczyk, 1998; Berdychowska 1998; Pleskot, 2016; Popieliński, 2020). Pierwsze próby organizowania i rejestracji stowarzyszeń ludności pochodzenia niemieckiego były podejmowane już w latach 70., jednak pozostały one bezowocne (Browarek, 2014). Od początku 80., na fali politycznych nadziei wywołanych powstaniem Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”, Niemcy ponownie podjęli starania o legalizację własnych stowarzyszeń w Polsce. Sądzą konsekwentnie jednak odrzucały wszystkie

wnioski o utworzenie i rejestrację takich stowarzyszeń – zgodnie z oficjalną wykładnią i wytycznymi władz, według których Niemców w Polsce nie było (Browarek, 2015; Chałupczak i Browarek, 2000; Madajczyk, 2001; Madajczyk i Berlińska, 2008; Matelski, 1999; Mironowicz, 2000; 2011; Strauchold, 2016; Wąsowicz, 1999).

W obliczu niezmiennego braku możliwości rejestracji i podjęcia oficjalnej działalności aktywiści mniejszości niemieckiej, określani dzisiaj mianem „ludzi pierwszej godziny”¹, zaczęli organizować się w nieformalnych Kołach Zaprzyjaźnionych Niemców². Pierwsze takie grupy powstały w województwie katowickim i opolskim. Działania te były podejmowane w latach 1985–1988 i można uznać je za pierwszy etap zorganizowanej aktywności i nieformalnej instytucjonalizacji mniejszości niemieckiej w Polsce. Inicjatywy te były wspierane finansowo, materialnie i organizacyjnie m.in. przez *Arbeitsgemeinschaft für Menschenrechte in Ostdeutschland – AGMO e.V.* (Wspólnota Robocza Praw Człowieka w Niemczech Wschodnich), organizację powołaną przez „Młodzież Śląską”³ i finansowaną przez Związek Wypędzonych⁴, której głównym celem było utrzymywanie kontaktów z rodakami żyjącymi na terenie Polski, wspomaganie ich dążeń do oficjalnego uznania, ale także lobbowanie za nimi na terenie Republiki Federalnej Niemiec (Berlińska, 1999). Od 1990 r. *AGMO* posiadało biuro koordynacyjne w Strzelcach Opolskich.

Wkrótce działacze nieformalnych kół DFK z województwa katowickiego i opolskiego nawiązali kontakty z aktywistami z innych regionów Polski – w 1987 r. z Wrocławia (Lipman i Petrach, 2007), a następnie za

-
- 1 „Ludzie lub rycerze pierwszej godziny” jest kalką językową przejętą z języka niemieckiego (*Ritter und Männer der ersten Stunde*), używaną pierwotnie w kontekście militarnym, a następnie na określenie ludzi angażujących się w jakieś przedsięwzięcie od fazy początkowej do jego zakończenia. Najprawdopodobniej aktywiści mniejszości niemieckiej zaczęli sami stosować te wyrażenie w odniesieniu do pierwszych działaczy mniejszościowych jak m.in. Johann Kroll, Blasius Hanczuch, Friedrich Schikora, Herbert Stannek, którzy zabiegali o rejestrację oficjalnych organizacji Niemców w Polsce. Z czasem określenie to zaczęło funkcjonować na stałe w środowisku mniejszościowym, ale też w publicystyce związanej z tą tematyką zob. <https://nto.pl/richard-urban-i-herbert-stannek-rycerze-pierwszej-godziny/ar/4140459> (dostęp: 16.02.2023); <https://naszahistoria.pl/rycerze-pierwszej-godziny-moga-byc-dumni-z-panny-s/ar/9179320> (dostęp 17.02.2023).
 - 2 W użyciu funkcjonuje do dzisiaj pod niemiecką nazwą *Deutscher Freundschaftskreis* lub jako skrót tej nazwy: *DFK*. Obecnie jest to najmniejsza komórka w strukturze organizacyjnej mniejszości niemieckiej w Polsce.
 - 3 Organizacja młodzieżowa Związku Wypędzonych. Jednym z jej pierwszych przewodniczących był Hartmut Koschky, wieloletni polityk Unii Chrześcijańsko-Społecznej w Bawarii (CSU), w latach 2014–2017 pełnomocnik rządu federalnego do spraw wysiedlonych i mniejszości narodowych.
 - 4 Organizacja dachowa niemieckich organizacji ziomkowskich założona w 1957 r. w Bonn.

pośrednictwem ambasady RFN w Warszawie na przełomie 1988/1989 r. z Gdańska i Bydgoszczy, którzy wzorem grup z Górnego Śląska próbowali organizować się we własnych miejscowościach⁵. Okres ten trwający do 16 stycznia 1990 r., tj. do oficjalnej rejestracji pierwszej organizacji mniejszości niemieckiej – Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Ludności Pochodzenia Niemieckiego Województwa Katowickiego, można uznać za drugą fazę kształtowania się podwalin nieoficjalnej jeszcze struktury organizacyjnej Niemców w Polsce. Po 16 stycznia 1990 r. nastąpił lawinowy rozwój inicjatyw organizacyjnych mniejszości – w ciągu kolejnych tygodni do rejestru stowarzyszeń wpisano organizacje Niemców w województwie częstochowskim (z siedzibą w Oleśnie) i – liczebnie największą – w województwie opolskim. W następnych miesiącach samodzielne organizacje lub koła lokalne powstały w ponad 500 miejscowościach Śląska, Pomorza, Warmii, Mazur i innych regionów. Łączna liczba ich członków sięgała 300 tysięcy (Kurcz, 1995).

Mniejszość niemiecka w Bydgoszczy nie stanowiła do tej pory przedmiotu pogłębionych badań historycznych, a jedynie nielicznych analiz socjologicznych. Społeczność niemiecka na tym obszarze jest wzmiankowana w pracach ogólnych poświęconych Niemcom w Polsce (Kurcz, 1995; Browarek, 2014; Madajczyk, 2001; Matelski, 1999; 2016), ale nie doczekała się gruntowanego opracowania historycznego czy socjologicznego, jak było to w przypadku Górnego i Dolnego Śląska, Warmii, Mazur, Wielkopolski, czy Pomorza Zachodniego (Berlińska, 1989; 1999; Domała i Sakson, 1998; Janiszewski, 1993; Kurasz, 2016a; 2016b; Lis, 2015; Sakson, 1993; 1994a; 1994b; Duda i Nitschke, 2013; Szczepański 2013). Najnowszym i najbardziej szczegółowym opracowaniem dotyczącym m.in. Bydgoszczy jest monografia historyczno-socjologiczna Magdaleny Lemańczyk (Lemańczyk, 2016). W dotychczas prowadzonych badaniach na temat Niemców w Polsce odtworzone zostały zasadnicze założenia polityki narodowościowej władz PRL w wymiarze globalnym i regionalnym. Stosunkowo mało rozpoznany obszarem badań pozostaje okres kształtowania się struktur nieformalnych i oficjalnych mniejszości niemieckiej w latach 80. XX w. Celem niniejszego artykułu jest wypełnienie

5 P. Madajczyk (2001, s. 331) podaje rok 1987 jako możliwą datę utworzenia struktur DFK w Gdańsku i Bydgoszczy, ale nie znajduje to potwierdzenia ani w dokumentacji samego *Deutscher Freundschaftskreis in Schlesien*, ani we wspomnieniach Gerharda Oltera, aktywisty i inicjatora założenia stowarzyszenia w Gdańsku, czy Benedikta Frosta, jednego z inicjatorów powołania Związku Ludności Pochodzenia Niemieckiego z siedzibą w Gdańsku oddział w Bydgoszczy. Zob. Archiwum Centrum Badań Mniejszości Niemieckiej (dalej: CBMN), sygn. PL_1042_006_101, Wywiady z założycielami organizacji mniejszości, Benedikt Frost; CBMN, sygn. PL_1042_006_104, Wywiady z założycielami organizacji mniejszości, Gerhard Olter.

tej luki i odtworzenie procesu formowania się i organizowania struktur mniejszości niemieckiej w Bydgoszczy w latach 1989–1992, jak również umiejscowienie i wpisanie tych wydarzeń w ogólnopolski kontekst kształtowania się struktur mniejszości niemieckiej. Bazę źródłową niniejszego tekstu stanowi nieopracowany do tej pory materiał źródłowy wytworzony przez stowarzyszenie mniejszości niemieckiej w Bydgoszczy zdeponowany w archiwum Centrum Badań Mniejszości Niemieckiej w Opolu, obejmujący protokoły z posiedzeń zarządu, zebrań sprawozdawczych i wyborczych, dokumentację działalności organizacji począwszy od dokumentów rejestracyjnych, korespondencję z innymi organizacjami mniejszości w kraju oraz organizacjami wspierającymi i partnerskimi z Niemiec, podania o przyjęcie do Związku w okresie od 1990 do 2013 r., protokoły komisji weryfikacyjnych, wykazy członków. Jako uzupełnienie i dopełnienie tych archiwaliów wykorzystano wywiady z liderami mniejszości niemieckiej z Bydgoszczy i okolic.

Pierwsze kontakty

Jak wynika z historii powstania Bydgoskiego Związku Ludności Pochodzenia Niemieckiego (BZLPN) spisanej w 1992 r. przez Henryka Kotlewskiego, ówczesnego przewodniczącego Związku, oraz sprawozdań z działalności sporządzonych w tym samym roku przez Jerzego Gradzielskiego i Alfonsa Domanowskiego, jednych z pierwszych działaczy mniejszościowych na terenie Bydgoszczy, już od początku 1989 r. bydgoscy Niemcy podejmowali próby nawiązania kontaktu z Ambasadą RFN w Warszawie oraz aktywistami ze Śląska – Johannem Krollem i Friedrichem Schikorą, zaś od grudnia 1989 r. z Gerhardem Olterem z Gdańska w celu zorganizowania w Bydgoszczy podobnych struktur⁶. Grupa inicjatywna na terenie Bydgoszczy działała od sierpnia 1989 r.⁷ Znajduje to potwierdzenie w relacji Benedikta Frosta wieloletniego przewodniczącego Związku:

I kiedy zaczęły się tu w Polsce dziać takie ruchy nazwijmy. Tam w Berlinie, ten mur padł, to ja już w 1989 napisałem pismo do ambasady niemieckiej w Warszawie, z pytaniem, czy już my jako mniejszość tu niemiecka,

6 Archiwum Centrum Badań Mniejszości Niemieckiej (dalej: CBMN), sygn. PL_1042_011_001_004_005, Historia powstania i działalności Bydgoskiego Związku Ludności Pochodzenia Niemieckiego z kwietnia 1992 r.

7 CBMN, sygn. PL_1042_011_001_001_011, Protokół z zebrania organizacyjno-wyborczego Związku Ludności Pochodzenia Niemieckiego z siedzibą w Gdańsku odbytego w dniu 8.12.1990 r. w Bydgoszczy, s. 2.

możemy się organizować i zakładać swoje jakieś koła, stowarzyszenia... Konsulat, nie ambasada odpisała mnie, że według ich wiadomości na terenie Pomorza jeszcze nie ma żadnej organizacji i z tym należy się zwrócić na Śląsk. Podano mnie dwa nazwiska. Jana Króla z Gogolina, który zaraz mnie odpisał (...) i jeszcze dostałem pismo od Fryderyka Sikory, znalazłem, w „Bydgoskiej Gazecie”, to był '90 rok, taką informację, że osoby niemieckiego pochodzenia, chcące założyć koło przyjaciół mogą się zgłosić i był podany adres Gerard[a] Olter[a]... I ja się zwróciłem natychmiast do pana Oltera z zapytaniem, co robić, jak się organizować. I on mnie poinformował, że bardzo ładnie, że chcę, że tak powiem być aktywnym, ale... musiałbym najpierw przedstawić, jak to się mówi, dokumenty, czyli swoje papiery, swoje pochodzenie. Więc ja zrobiłem dokumenty, kopie, bo ja mam po ojcu niemieckie obywatelstwo. I to skopiowałem, wysłałem i on powiedział mnie, że już tu w Bydgoszczy on wydelegował jednego kolegę, bydgoszczanina i podał jego adres, sugerując, że to będzie nasz taki pierwszy punkt spotykania się. Najpierw musimy się skontaktować, poznać. I rzeczywiście poszedłem pod ten adres, to był młodszy znacznie człowiek ode mnie, aktywny... ten pan się nazywał Jerzy Gradzielski⁸.

W ten sposób doszło do spotkania Benedikta Frosta z Jerzy Gradzielskim i wprowadzenia go do grona nieformalnej grupy, która niebawem miała przekształcić się w grupę inicjatywną.

Od filii do niezależnej organizacji

Od jesieni 1990 r. rozpoczęły się starania o utworzenie w Bydgoszczy filii Związku Ludności Pochodzenia Niemieckiego (ZLPN) z siedzibą w Gdańsku. Wkrótce potem ukształtowała się ok. 16-osobowa grupa inicjatywna, która pod egidą ZLPN w Gdańsku prowadziła korespondencję oraz spotykała się z zainteresowanymi osobami we własnych domach. Jednym z jej inicjatorów był wspomniany już Jerzy Gradzielski. We wrześniu 1990 r. zwrócił się listownie do redakcji lokalnych gazet w Bydgoszczy w imieniu Stowarzyszenia Obywateli Polskich Pochodzenia Niemieckiego z siedzibą w Gdańsku⁹ z prośbą o publikację krótkiej notatki w dziale ogłoszeń, która miała informować o zamiarach bydgoskich

8 CBMN, sygn. PL_1042_006_101, Wywiady z założycielami organizacji mniejszości, Benedikt Frost.

9 Pod tą nazwą zarejestrowano początkowo (15.03.1990 r.) Związek Ludności Pochodzenia Niemieckiego z siedzibą w Gdańsku. O zmianie nazwy zdecydowano 19.05.1990 r. podczas posiedzenia zgromadzenia ogólnego.

Niemców. Wkrótce w bydgoskim dodatku „Gazety Wyborczej” ukazały się anonse o treści:

Informujemy o tworzeniu filii naszego Stowarzyszenia w Bydgoszczy. Osoby pochodzenia niemieckiego zamieszkałe na terenie woj. bydgoskiego, które chcą wstąpić do Stowarzyszenia prosimy o przysyłanie ofert listownie na adres: skr. pocztowa 9, 85–429 Bydgoszcz, ul. Grunwaldzka 187. Celem naszego Stowarzyszenia jest nawiązywanie i utrzymywanie kontaktów i więzi narodowościowych, kulturowych i językowych pomiędzy ludnością pochodzenia niemieckiego mieszkającą na terenie działania stowarzyszenia. Ponadto poszerzanie wiedzy o historii i kulturze narodu niemieckiego¹⁰.

Na reakcję nie trzeba było długo czekać – od października do skrytki pocztowej sływały dziesiątki listów z prośbami o udzielenie informacji, jak zostać członkiem Związku. Niejednokrotnie piszący sygnalizowali obawę przed takim krokiem: „Jeśli to możliwe chciałbym otrzymać odpowiedź na swój list nie na mój domowy adres, a na adres kolegi. Proszę o to, gdyż ludzie zamieszkali w moim bloku, mogliby w przypadku znalezienia listu od Was, zaszkodzić mi w pracy”¹¹; „Czytając Gazetę Pomorską¹² długo się zastanawiałem czy zwrócić się do Związku czy nie, bo mogę być posądzony o to, żebym mógł z kraju wyjechać”¹³. Z korespondencji przebiega też niepewność co do własnej tożsamości i historii rodziny

Trudno mi o rozeznanie się, na ile wolno mi utożsamiać siebie z pojęciem ludność pochodzenia niemieckiego? Wywodzę się z zasiedlałej od bezmała 150 lat rodziny Bydgoszcz¹⁴.

Tak żywa reakcja i zainteresowanie ze strony kolejnych osób zamieszkałych w Bydgoszczy i bezpośredniej okolicy utwierdziła jedynie grupę inicjatywną w słuszności podejmowanych działań.

10 „Gazeta Wyborcza” 1990, nr 208 z 7 IX 1990 r., dodatek „Gazeta Bydgoska”, s. 1.

11 CBMN, sygn. PL_1042_011_001_002_001, Listy z zapytaniem o przyjęcie do Związku 1990–1991, s. 3.

12 W „Gazecie Pomorskiej” 1990, nr 238 z 12 X 1990 r., s. 7, ukazał się krótki artykuł o utworzeniu ZLPN z siedzibą w Gdańsku i bydgoskiej filii, w którym powtórzony został de facto anons Stowarzyszenia.

13 CBMN, sygn. PL_1042_011_001_002_001, Listy z zapytaniem o przyjęcie do Związku 1990–1991, s. 10.

14 CBMN, sygn. PL_1042_011_001_002_001, Listy z zapytaniem o przyjęcie do Związku 1990–1991, s. 13–14.

Podczas spotkania organizacyjnego członków Związku zamieszkujących województwo bydgoskie, które odbyło się 8 grudnia 1990 r. w zakładach radiowych UNITRA ELTRA w Bydgoszczy, sporządzono wniosek o powołanie oddziału terenowego gdańskiego ZLPN¹⁵. W trakcie spotkania 79 osób z 80 uprawnianych do głosowania opowiedziało się za powołaniem oddziału ZLPN zamiast samodzielnej organizacji w Bydgoszczy. Na tym samym zebraniu wyłoniono pierwszy zarząd oddziału w Bydgoszczy, który tworzyli: Barbara Jankowska-Hretyńska – przewodnicząca, Benedikt Frost – zastępca, Henryk Kotlewski – skarbnik, Jerzy Gradzielski i Leszek Kamzol – członkowie zarządu. Obszarem działania filii było miasto i gmina Bydgoszcz, Chojnice, Świecie, Tuchola, Sępólno Krajeńskie i Nakło nad Wisłą. W konsekwencji podjętych w Bydgoszczy decyzji 15 grudnia 1990 r. zarząd gdańskiego ZLPN reprezentowany przez Gerharda Oltera, Jana Szymańskiego i Ryszarda Adamczuka podjął uchwałę o powołaniu oddziału terenowego Związku Ludności Pochodzenia Niemieckiego z siedzibą w Gdańsku oddział w Bydgoszczy. 18 grudnia 1990 r. podczas zebrania zarządu oddziału postanowiono z początkiem stycznia złożyć wniosek o rejestrację oddziału w Wydziale Spraw Obywatelskich, a następnie zwołać zebranie grupy inicjatywnej w celu powołania samodzielnego Związku w Bydgoszczy¹⁶.

12 stycznia 1991 r. odbyło się poszerzone zebranie zarządu oddziału ZLPN. Powodem jego zwołania była przekazana przez jednego z członków bydgoskiej mniejszości niemieckiej Antoniego Kamzola informacja o wypowiedzi Johanna Krolla w mediach¹⁷ na temat zmian w ustawie z dnia 7 kwietnia 1989 r. Prawo o stowarzyszeniach (Dz.U. 1990 nr 14 poz. 86.), zgodnie z którymi wszystkie oddziały terenowe zostały zobowiązane do usamodzielnienia się do 31 marca 1991 r., ponieważ później nie byłyby już honorowane jako podmioty prawne¹⁸. W wyniku głosowania przyjęto, że samodzielna organizacja będzie nazywać się Związek Ludności Pochodzenia Niemieckiego w Bydgoszczy.

Na tym samym zebraniu doszło do eskalacji konfliktu między inicjatorami powstania grupy bydgoskiej – Jerzym Gradzielskim i Eugeniuszem Krajniewskim. Krajniewski zarzucał młodszemu koledze niekompetencje, działanie na szkodę ZLPN oraz brak bezinteresowności i osiąganie korzyści materialnych. Gradzielski zaś oskarżał Krajniewskiego o „chorą

15 CBMN, sygn. PL_1042_011_001_004_001, Dokumenty rejestracyjne, s. 1.

16 CBMN, sygn. PL_1042_022_001_001_011, Protokół z zebrania organizacyjno-wyborczego ZLPN z siedzibą w Gdańsku odbytego w dniu 8.12.1990 r. w Bydgoszczy.

17 W części dokumentów powoływano się na audycję radiową, w innych zaś telewizyjną.

18 CBMN, sygn. PL_1042_011_001_001_011, Protokół nr 2 poszerzonego zebrania Zarządu Oddziału ZLPN w Bydgoszczy z siedzibą w Gdańsku z dnia 12 I 1991 r. w Bydgoszczy, s. 4.

rywalizację” i pomówienia. Konflikt ten narastał w kolejnych miesiącach i zataczał coraz szersze kręgi, gdyż Krajniewski listownie informował ZLPN z siedzibą w Gdańsku, a nawet organizacje partnerskie w Niemczech o konflikcie i pretensjach wobec Gradzielskiego. Ostatecznie spór zakończył się wycofaniem się z działalności Eugeniusza Krajniewskiego¹⁹.

Podczas kolejnego zebrania zarządu w Bydgoszczy 17 stycznia 1991 r. na bazie statutu gdańskiej ZLPN opracowano własny oraz zredagowano pismo do Sądu Wojewódzkiego o rejestrację samodzielnego Związku Ludności Pochodzenia Niemieckiego z siedzibą w Bydgoszczy²⁰. W krok za tym 29 stycznia 1991 r. członkowie grupy inicjatywnej złożyli wniosek do Sądu Wojewódzkiego w Bydgoszczy o jego rejestrację. W ich imieniu wystąpiła ówczesna przewodnicząca Związku, Barbara Jankowska-Hretyńska. W marcu tego samego roku zarząd oddziału ZLPN w Bydgoszczy został wezwany do uzupełnienia wniosku o niezbędne dokumenty tj. statut Stowarzyszenia Związku Ludności Pochodzenia Niemieckiego z siedzibą w Gdańsku, z którego wynikałoby, że Związek ten może tworzyć oddziały, protokół wyboru komitetu założycielskiego Związku Ludności Pochodzenia Niemieckiego z siedzibą w Bydgoszczy oraz listy założycieli składającej się co najmniej z 15 osób. 25 marca do Sądu Wojewódzkiego w Bydgoszczy wpłynęła uzupełniona dokumentacja, jednak dotycząca już nie rejestracji jak pierwotnie Związku Ludności Pochodzenia Niemieckiego z siedzibą w Bydgoszczy, a Bydgoskiego Związku Ludności Pochodzenia Niemieckiego (BZPLN)²¹.

6 maja 1991 r., po wielu miesiącach starań, mniejszości niemieckiej w Bydgoszczy udało się postanowieniem Sądu Wojewódzkiego w Bydgoszczy zarejestrować własną, samodzielną organizację. 26 maja 1991 r. odbyło się pierwsze walne zebranie BZPLN, podczas którego zapoznano obecnych z treścią postanowienia Sądu Wojewódzkiego. W konsekwencji rozwiązano oddział terenowy ZLPN w Bydgoszczy i obecni na zebraniu dokonali akcesji do Bydgoskiego Związku Ludności Pochodzenia Niemieckiego z siedzibą w Bydgoszczy²². Następnie dokonano wyboru zarządu Związku i komisji rewizyjnej. W głosowaniu wzięły udział 153 z 168 uprawnionych

19 Eugeniusz Krajniewski po rejestracji Bydgoskiego Związku Ludności Pochodzenia Niemieckiego z siedzibą w Bydgoszczy nie dokonał akcesji i postanowił nadal pozostać członkiem ZLPN w Gdańsku. Zob. CBMN, sygn. PL_1042_011_001_004_001, Protokół z walnego zebrania BZPLN z siedzibą w Bydgoszczy odbytego w dniu 26.05.1991 r. w Bydgoszczy, s. 19.

20 Była to kalka nazwy gdańskiej organizacji.

21 CBMN, sygn. PL_1042_022_001_004_001, Dokumenty rejestracyjne, s. 16.

22 Lemańczyk, 2016, s. 173 podaje datę rejestracji bydgoskiego ZLPN jako 16 IX 1991 r., jednak na decyzji Sądu Wojewódzkiego w Bydgoszczy widnieje data 6.05.1991 r. Por. CBMN, sygn. PL_1042_011_001_004_001, Dokumenty rejestracyjne, s. 24–25.

osób²³. Pierwszym przewodniczącym związku został Henryk Kotlewski, zaś jego zastępcami Benedikt Frost i Tadeusz Jasiński. Do nowo powołanego BZLPN przekazano akta członków zwyczajnych oraz wspierających²⁴, tj. 160 podań o przyjęcie na członka zwyczajnego, 13 podań o przyjęcie na członka wspierającego, 115 ankiet personalnych członków zwyczajnych, 9 ankiet personalnych członków wspierających²⁵.

Od grudnia 1990 r. podjęte zostały również starania o pozyskanie własnej siedziby. Pojawił się nawet pomysł podnajęcia części willi od Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Już w styczniu 1991 r. wyniknął problem braku miejsca na składowanie dokumentów osobowych potencjalnych członków. Jerzy Gradzielski, który gromadził dokumentację we własnym mieszkaniu, wystąpił wręcz z postulatem chwilowego wstrzymania dalszego przyjmowania członków, ale pomysł ten został odrzucony i postanowiono o przechowywaniu dotychczasowej i przyszłej dokumentacji u przewodniczącej Barbary Jankowskiej-Hretyńskiej. Ostatecznie w lutym 1991 r. udało się wydzierżawić barak nr 6 przy ul. Chodkiewicza w Bydgoszczy i rozpoczęto remont tego lokalu. Ze względu jednak na katastrofalny stan pomieszczeń już latem tego samego roku siedziba została przeniesiona na ulicę Jagiellońską 13²⁶.

Pierwszy zachowany spis członków Związku datowany jest na 13 stycznia 1990 r. i obejmuje 191 nazwisk²⁷. Kolejnym dokumentem jest spis kartotek osobowych przekazany zgodnie z ustaleniami przez Jerzego Gradzielskiego 5 lutego 1991 r.²⁸ Na tej liście znajduje się 105 pozycji z aktami 149 osób.

Jak zostać członkiem?

22 marca 1991 r. na specjalnym zebraniu roboczym zarządu BZPLN powołana została osobna komisja, która dokonywała niezwłocznej weryfikacji składanych wniosków o przystąpienie do organizacji. W skład

23 CBMN, sygn. PL_1042_011_001_004_001, Dokumenty rejestracyjne, s. 18–21.

24 Zgodnie ze statutem BZLPN członkiem zwyczajnym mógł zostać każdy obywatel narodowości lub pochodzenia niemieckiego, który złożył odpowiednią deklarację zatwierdzoną przez zarząd BZLPN, zaś członkiem wspierającym osoba dowolnej narodowości i pochodzenia aprobująca cele statutowe BZLPN. W praktyce osoby, które nie potrafiły dowieść jednoznacznie przed komisją weryfikacyjną swojego niemieckiego pochodzenia, były zaszeregowywane jako członkowie wspierający.

25 CBMN, sygn. PL_1042_011_001_004_001, Dokumenty rejestracyjne, s. 17.

26 CBMN, sygn. PL_1042_011_001_003_004, Korespondencja AGMO 1991–1993, s. 9.

27 CBMN, sygn. PL_1042_011_001_002_002, Listy członków BZLPN 1990–1991, s. 2–11.

28 Tamże, s. 12–19.

komisji początkowo weszli Johanna Wójcik, Benedikt Frost oraz Jerzy Gradzielski. Natychmiast po powołaniu komisja rozpatrzyła pozytywnie 32 wnioski, 4 wnioski pozostały nierozpatrzone m.in. ze względu na niepełną dokumentację²⁹. Niecały miesiąc później, bo już 16 kwietnia 1991 r. podczas kolejnego zebrania zarządu postanowiono, by Jerzy Gradzielski i Henryk Kotlewski udali się do Gdańska po dodatkowe formularze podań o przyjęcie do Związku, ponieważ „odblokuje to dziesiątki podań o przyjęcie, które zostały przez naszą komisję weryfikacyjną pozytywnie rozpatrzone, a ich wnioskodawcy czekają na formalne przyjęcie w szeregi Związku”³⁰. 30 kwietnia, najprawdopodobniej po planowanej wizycie w Gdańsku, sporządzono zestawienie odebranych tam legitymacji dla kolejnych 34 członków. Związek liczył wówczas 239 osób. Podania o przyjęcie nadal spływały wręcz lawinowo, co – choć Komisja w samym tylko 1991 r. spotykała się 17 razy, a w kolejnych latach do 1996 r. przynajmniej raz w miesiącu – nie oznaczało równie szybkiego wzrostu liczby członków. Proces weryfikacji był długotrwały, wieloetapowy i wymagał przedstawienia pełnej dokumentacji pochodzenia rodziny, podobnie jak w przypadku przyznawania obywatelstwa przez władze RFN. Komisja działała według specjalnie opracowanej instrukcji, sprawdzając skrupulatnie każdego kandydata na członka zwyczajnego³¹. Podanie o przyjęcie w szeregi BZLPN musiało zostać bezwzględnie wypełnione osobiście w siedzibie BZLPN i pod żadnym pozorem nie należało wydawać druków na zewnątrz, do uzupełnienia np. w domu. Jedynie w przypadku ciężko chorych osób istniała taka możliwość. Zgodnie z wytycznymi do podania dołączano obligatoryjnie akty urodzenia, odpisy aktów urodzenia rodziców oraz dziadków, odpisy aktów małżeństwa własne oraz rodziców. Dodatkowymi, załączanymi dobrowolnie dokumentami, poświadczającymi niemieckie pochodzenie wnioskodawcy i jego przodków były najczęściej zaświadczenia o wpisaniu rodziców lub dziadków na *volksliste* – niemiecką listę narodowościową (zazwyczaj do grupy II lub III), także potwierdzenia służby wojskowej w Wehrmachcie – książeczki wojskowe (*Soldbuchy*), dokumentacja pozyskana z *Deutsche Dienststelle* w Berlinie, powołania do armii niemieckiej. Część wnioskodawców dołączała decyzje o narzuconych im administracyjnie zmianach imion i nazwisk, które prowadzono po 1945 r. w ramach zwalczania przejawów niemieckości. Wśród materiałów, które przedkładano razem w wnioskami, były ponadto

29 CBMN, sygn. PL_1042_011_001_001_011, Protokoły z posiedzeń zarządu BZPLN 1990–1991, s. 47–49.

30 Tamże, s. 50–51.

31 CBMN, sygn. PL_1042_011_001_002_012, Protokoły komisji weryfikacyjnej 1991–1998, s. 116.

wszelkiego rodzaju zaświadczenia, dowody tożsamości, legitymacje (*Ausweisy*), księgi rodzinne (*Stammbuchy*), świadectwa szkolne, numery wpisów na „listę PO”³², zaświadczenia o rentach, książeczki pracy, prawa jazdy, przepustki Państwowego Urzędu Repatriacyjnego wydawane grupie folksdojców. Ubiegając się o przyjęcie do BZLPN, niejednokrotnie powoływano się na krewnych przebywających i mieszkających w Niemczech, służbę przodków w armii Cesarstwa Niemieckiego podczas I wojny światowej. Niepełna lub wątpliwa dokumentacja skutkowałą wezwaniem do uzupełnień, odrzuceniem wniosku lub przyjęciem do BZLPN w poczet członków wspierających – co spotykało z reguły współmałżonków niepotrafiących udowodnić niemieckiego pochodzenia.

Rygorystyczna procedura weryfikacji ubiegających się o przyjęcie do Związku wzbudzała wątpliwości i krytykę nawet wśród lokalnych działaczy. Janina Nowak z Nakła nad Notecią, koordynująca działania organizacyjne na terenie powiatu noteckiego i wyrzyskiego, już w październiku 1990 r. zwróciła uwagę, że

ludzie w dalszym ciągu boją się ujawnić. Sprawę w Nakle zepsuł mi list od pana Oltera, w którym poinformował, że członkiem zwyczajnym naszego Stowarzyszenia może zostać każda pełnoletnia osoba, która udowodni, że posiada rodowód niemiecki. Udowodnić rodowód niemiecki, to znaczy powyciągać metryki urodzenia dla kilku pokoleń wstecz. Proszę sobie obliczyć koszty z tym związane (...). Wnioski napływające z terenu nie posiadają także załączników z okresu Wilhelma i lat 1940–[19]45 (...). Bardzo pana proszę, aby te wnioski, które przedkładam uznać jako zasadne i przyjąć tych ludzi do naszego grona³³.

W porównaniu z innymi stowarzyszeniami mniejszości niemieckiej w Polsce – szczególnie z terenu Górnego Śląska – była to sytuacja wyjątkowa. Zazwyczaj przy przyjmowaniu nowych członków ograniczono się do przyjęcia deklaracji przystąpienia i następowało automatyczne wciągnięcie w poczet członków³⁴. Uwarunkowane było to z pewnością złożoną przeszłością regionu (Lemańczyk, 2016).

32 W latach 1951–1964 przy Ambasadzie USA w Warszawie funkcjonowało udzielające wiz do RFN „Biuro Przepustek do Niemiec” (Travel Permit Office for Germany), stąd potocznie używana nazwa „lista PO” – dla sporządzonego w Niemczech przez Czerwony Krzyż wykazu osób zarejestrowanych jako ubiegające się o zgodę na wyjazd. Posiadanie numeru PO ułatwiała uzyskanie wizy.

33 List do Jerzego Gradzielskiego z 23.10.1990 r., CBMN, sygn. PL_1042_011_001_003_014, Korespondencja prywatna 1990–1991, s. 5–6.

34 Procedury przyjmowania członków do poszczególnych stowarzyszeń nie zostały do tej pory szczegółowo opisane. Odnosi się do nich jedynie Z. Kurcz (1995, s. 42).

Związek rośnie w siłę

W połowie lipca 1991 r. BZLPN skupiał około 300 członków³⁵. Uchwałą z dnia 2 grudnia 1991 r. zarząd BZLPN podjął decyzję o przystąpieniu do Związku Niemieckich Stowarzyszeń w Regionach Olsztyn–Gdańsk–Toruń z siedzibą w Olsztynie reprezentowanego przez Waltera Angrika. Stan BZLPN na ten dzień wynosił 410 osób³⁶. Pod koniec maja 1992 r. BZLPN skupiał już 657 osób. Według ówczesnego I wiceprzewodniczącego, Benedikta Frosta, na terenie województwa bydgoskiego pozostawało jeszcze 5–8 tys. osób pochodzenia niemieckiego, które z różnych przyczyn nie zapisały się do Związku³⁷. Od października 1991 r. w Bydgoszczy działał również Krąg Weteranów zrzeszający 26 byłych żołnierzy Wehrmachtu. Jego pierwszym przewodniczącym został Stefan Byszewski. Grupa spotykała się regularnie do października 2002 r., kiedy to z uwagi na niską frekwencję zawieszono organizację osobnych spotkań³⁸.

W lipcu 1992 r. powołano lokalnych przedstawicieli spośród najbardziej zaangażowanych członków w Tucholi, Chojniku, Inowrocławiu, Nakle nad Notecią, Szubinie, Solcu Kujawskim oraz Świeciu³⁹. Zostali oni upoważnieni do prowadzenia działalności statutowej BZPLN w miejscu zamieszkania, a co za tym idzie do zorganizowania grup terenowych w swoich miejscowościach. Los poszczególnych inicjatyw był w dużej mierze zależny od lokalnej, oddolnej mobilizacji. O ile próby utworzenia organizacji terenowych w Tucholi, Szubinie, Solcu Kujawskim i Świeciu skończyły się niepowodzeniem, to w Nakle nad Notecią udało się w 1994 r. zawiązać miejscowe koło Związku⁴⁰. Również w Chojnicach w 1994 r. zarejestrowano oddział terenowy, który rok później usamodzielniał się jako niezależna organizacja – Chojnickie Stowarzyszenie Ludności

35 CBMN, sygn. PL_1042_011_001_005_001, Ankieta dla biura koordynacyjnego AGMO w Strzelcach Opolskich z 15.07.1991 r., s. 26–33.

36 CBMN, sygn. PL_1042_011_001_004_002, Dokumentacja przystąpienia do Związku, s. 10.

37 Benedikt Frost pisze o tym w liście datowanym na 28.05.1992 r. skierowanym do Związku Niemieckich Stowarzyszeń Społeczno-Kulturalnych w Polsce z siedzibą w Opolu. Zob. CBMN, sygn. PL_1042_011_001_004_002, s. 13–17. Odpowiada to liczebności mniejszości niemieckiej w województwie bydgoskim, którą podaje w swoim opracowaniu Zbigniew Kurcz, bazując na badaniach własnych przeprowadzonych w 1992 r. Zob. Kurcz, 1995, s. 43.

38 CBMN, sygn. PL_1042_011_001_004_008, Dokumentacja Bydgoski Krąg Weteranów 1998–2002, s. 43.

39 CBMN, sygn. PL_1042_011_002, Dokumenty grup terenowych.

40 CBMN, sygn. PL_1042_011_002, Dokumenty grup terenowych

Pochodzenia Niemieckiego⁴¹. Natomiast w Inowrocławiu zawiązanie grupy terenowej nastąpiło dopiero w 2002 r.⁴²

Wyjście na zewnątrz

Po utworzeniu zrębów organizacyjnych stowarzyszenia w Bydgoszczy naturalnym krokiem było poinformowanie o tym fakcie potencjalnych partnerów oraz organizacji, które mogły udzielić wsparcia i pomocy formującej się grupie. Już jesienią 1990 r. Jerzy Gradzielski rozesłał szereg pism z informacją o ukonstytuowaniu się nowego, bydgoskiego oddziału Związku Ludności Pochodzenia Niemieckiego w Gdańsku⁴³. Jedno z pierwszych trafiło już we wrześniu 1990 r. do Petra Oprzondka⁴⁴, przewodniczącego AGMO, rozpoczynając jego wieloletnią ożywioną korespondencję z bydgoską organizacją. Za pośrednictwem Oprzondka skontaktowano BZLPN z biurem koordynacyjnym AGMO w Strzelcach Opolskich i zrzeszającym Niemców wysiedlonych z byłych niemieckich terenów Związkiem Wypędzonych (Bund der Vertriebenen – BdV)⁴⁵. Ze Strzelec Opolskich napłynęły do Bydgoszczy niemieckojęzyczne książki, sprzęt oraz wsparcie finansowe, co umożliwiło organizację biura i już w grudniu 1991 r. podjęcie starań o uruchomienie małej biblioteki. W lutym 1992 r. dotarło z AGMO kolejnych 400 książek⁴⁶. Organizacja finansowała też tradycyjne już paczki świąteczne i imprezy mikołajkowe dla dzieci⁴⁷. Dzięki AGMO rozpoczęto współpracę z Kołem Ojczyznianym Heimatkreis Bromberg-Stadt und Bromberg-Land, które skupiało żyjących w Niemczech dawnych mieszkańców powiatu bydgoskiego. Koło wspierało BZLPN niewielkimi darowiznami. Ponadto za pośrednictwem jego członków nawiązano współpracę partnerską Bydgoszczy z miastem Wilhelmshaven⁴⁸.

Od stycznia 1991 r. korespondowano także bezpośrednio z BdV, które w ramach projektu Arbeitskreis zur Unterstützung sozial-kultureller

41 CBMN, sygn. PL_1042_011_002_003, Dokumentacja grupy terenowej Chojnice.

42 CBMN, sygn. PL_1042_011_002_002, Dokumentacja grupy terenowej Inowrocław.

43 CBMN, sygn. PL_1042_011_001_003, Korespondencja.

44 CBMN, sygn. PL_1042_011_001_003_004, Korespondencja z AGMO, s. 1–2.

45 W latach 80. XX w. BdV wspierało aktywnie inicjatorów działań mających na celu legalizację mniejszości niemieckiej w Polsce, a po oficjalnym uznaniu pomagało rzeczowo i finansowo nowo utworzonym organizacjom mniejszościowym.

46 CBMN, sygn. PL_1042_011_001_003_004, Korespondencja z AGMO, s. 11–16.

47 Tamże, s. 25–29.

48 CBMN, sygn. PL_1042_011_001_003_036, Korespondencja z Stadt Wilhelmshaven.

Projekcie [grupa robocza do wsparcia projektów społeczno-kulturalnych] ze środków federalnego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych sfinansowało wyposażenie biura BZPLN – począwszy od przyborów do pisania, papieru do kserokopiarek, magnetofonów, gier edukacyjnych, książek, a skończywszy na wiertarce⁴⁹. Dodatkowo udzielono finansowego wsparcia na pokrycie kosztów najmu siedziby. Zaś z początkiem 1992 r. nawiązano kontakty z grupami terenowymi BdV na szczeblu poszczególnych landów – w Hamburgu, Berlinie, Zittau oraz grupą ziomkowską Landesgruppe Baden-Württemberg⁵⁰.

Szczególną relację zbudowano z Konsulatem Generalnym Republiki Federalnej Niemiec (RFN) w Gdańsku. Bez wątplenia była to zasługa dr Marianne Wannow, pierwszej Konsul RFN w Gdańsku, która objęła urząd w październiku 1990 r. Urodzona w Gdańsku, zapewne z racji swojego pochodzenia, czuła szczególne więzi z rodzącym się ruchem mniejszości niemieckiej, z którym pozostawała w kontakcie listownym jeszcze długo po opuszczeniu stanowiska w Polsce. Od marca 1991 r. aktywnie uczestniczyła w życiu BZLPN, pomagając w remoncie lokalu oraz pokrywając koszty wynajmu pomieszczeń ze środków Konsulatu Generalnego⁵¹. Jej życzliwość i wsparcie wychodziły daleko poza obowiązki służbowe.

Nieco inny charakter miała współpraca z Niemieckim Związkiem Ludowym Opieki nad Grobami Wojennymi (*Volksbund Deutsche Kriegsgräberfürsorge e.V.*) w Kassel, do którego już w kwietniu 1990 r. zwrócił się Benedikt Frost z informacją o masowym grobie żołnierzy niemieckich w pobliżu Świątkatowa⁵². Kooperacja ta trwała wiele lat, pozwalając na lokalizację i ekshumację kolejnych zbiorowych mogił w okolicy Bydgoszczy.

W ramach tych kontaktów członkowie BZLPN zaczęli uczestniczyć w różnych kongresach, seminariach i zjazdach organizowanych zarówno w Niemczech, jak i w Polsce, następowały wizyty i rewizyty, budowana była sieć kontaktów, wsparcia, wymiany doświadczeń oraz pielęgnowania i odbudowywania wspólnej tożsamości grupowej.

49 CBMN, sygn. PL_1042_011_001_003_006, Korespondencja z BdV.

50 CBMN, sygn. PL_1042_011_001_003_008, Korespondencja z BdV Landesgruppen.

51 CBMN, sygn. PL_1042_011_001_003_030, Korespondencja z Konsulatem Generalnym RFN w Gdańsku 1991–1992.

52 CBMN, sygn. PL_1042_011_001_005_003, Współpraca z Volksbund Deutsche Kriegsgräberfürsorge 1990–1995.

Zakończenie

Działania organizacyjne aktywistów mniejszościowych w Bydgoszczy na przełomie lat 80. i 90. XX w. powodowały ożywienie i mobilizację ludności poczuwającej się do narodowości niemieckiej. Opierały się one w początkowej fazie w głównej mierze na kilku inicjatorach współpracujących ze środowiskiem gdańskim, którzy przejęli rolę liderów, skupiając wokół siebie grupę zaangażowanych osób.

Tworząca się wówczas organizacja stała się miejscem dokumentowania i deponowania biografii oraz materiałów dotyczących identyfikujących się z mniejszością niemiecką mieszkańców Bydgoszczy i okolic, swoistym archiwum losów miejscowych Niemców. Składający deklaracje przystąpienia do BZPLN powierzali organizacji nierzadko dokumentację, spisane życiorysy i historie rodzinne, które zawierały informacje na temat złożonych i tragicznych losów Niemców z okolic Bydgoszczy. Do wniosków o przyjęcie dołączano m.in. materiały poświadczające internowanie do ZSRS u schyłku II wojny światowej, zwolnienie z sowieckich obozów pracy, osadzenie w Centralnym Obozie Pracy w Potulicach czy umieszczenie w domach dziecka. Dokumenty te stanowią niezwykle cenne źródło do opisu losów tej społeczności. Przekazanie tych nierzadko też dosyć przypadkowych i gorączkowo wyszukiwanych materiałów rodzącej się instytucji dowodzi również o niezwykle mocnej potrzebie zapisania się do Związku, a tym samym potwierdzenia swojej „niemieckości”, nieuznawanej przez lata przez władze polskie tożsamości. W początkowym okresie funkcjonowania BZPLN największą uwagę poświęcano nauce języka niemieckiego, organizacji biblioteki, aktywności kulturalnej, nawiązywaniu współpracy i partnerstwa z innymi organizacjami mniejszościowymi w Polsce, ale też ziomkostwami i grupami ojczyźnianymi działającymi w Niemczech. Od 1991 r. organizowano kursy języka niemieckiego dla dzieci i młodzieży oraz dorosłych. Naukę wspierano również poprzez współpracę z kilkoma przedszkolami w Bydgoszczy – nr 73, nr 76 oraz Niepublicznym Przedszkolem Radość, które dzięki BZPLN zostały wyposażone o odpowiednie materiały dydaktyczne.

Organizacja mniejszości niemieckiej istnieje i działa w Bydgoszczy do dzisiaj, jednak w 1996 r. zmieniła nazwę na Towarzystwo Mniejszości Niemieckiej w Bydgoszczy. Podobnie jak w wielu innych przypadkach podobnych organizacji, jak np. w województwach dolnośląskim, śląskim, czy opolskim, Towarzystwo kontynuuje swoją działalność, ale z dużo mniejszą intensywnością w porównaniu z działaniami podejmowanych z początkiem lat 90. Także liczba członków i osób aktywnie angażujących się drastycznie spadła. Na początku 2023 r. wynosiła ona ok. 146 osób.

BIBLIOGRAFIA

Źródła archiwalne

Archiwum Centrum Badań Mniejszości Niemieckiej, Towarzystwo Mniejszości Niemieckiej w Bydgoszczy / Gesellschaft der Deutschen Minderheit in Bromberg.

Opracowania

- Amos, H. (2009). *Die Vertriebenenpolitik der SED 1945 bis 1990*. De Gruyter.
- Berdychowska, B. (red.). (1998). *Mniejszości narodowe w Polsce. Praktyka po 1989 roku*. Warszawa: Press.
- Berlińska, D. (1989). *Spoleczne uwarunkowania ruchu mniejszości niemieckiej na Śląsku Opolskim (próba diagnozy w świetle badań socjologicznych)*. Opole: Instytut Śląski.
- Berlińska, D. (1999). *Mniejszość niemiecka na Śląsku Opolskim w poszukiwaniu tożsamości*. Opole: Państwowy Instytut Naukowy – Instytut Śląski.
- Browarek, T. (2014). Inicjatywy organizacyjne mniejszości niemieckiej w Polsce w latach osiemdziesiątych XX wieku w świetle polityki państwa polskiego. *Rocznik Polsko-Niemiecki*, nr 22, 145–165.
- Browarek, T. (2015). *Ludność niemiecka w polityce państwa polskiego w latach 1945–1989*. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Chałupczak, H. i Browarek, T. (2000). *Mniejszości narodowe w Polsce 1918–1995*. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Czerwiński, D. (2019). Aparat bezpieczeństwa a ludność niemiecka w województwie gdańskim w latach 1945–1990. W: M. Matheja (red.), *Pod lupą bezpieki. Aparat represji wobec Niemców na Ziemiach Zachodnich i Północnych w okresie władzy komunistycznej*. Gliwice–Opole: Dom Współpracy Polsko-Niemieckiej.
- Domagała, B. i Sakson, A. (red.). (1998). *Tożsamość kulturowa społeczeństwa Warmii i Mazur*. Olsztyn: Ośrodek Badań Naukowych im. Wojciecha Kętrzyńskiego.
- Dudra, S. i Nitschke, B. (red.). (2010). *Mniejszości narodowe i etniczne w Polsce po II wojnie światowej. Wybrane elementy polityki państwa*. Kraków: Zakład Wydawniczy Nomos.
- Dudra, S. i Nitschke, B. (red.). (2013). *Stowarzyszenia mniejszości narodowych, etnicznych i postulowanych w Polsce po II wojnie światowej*. Kraków: Oficyna Wydawnicza Uniwersytetu Zielonogórskiego.
- Janiszewski, L. (1993). *Mniejszość niemiecka a Polacy na Pomorzu Szczecińskim. Szkic socjologiczny*. Szczecin: Wydawnictwo Uniwersytetu Szczecińskiego.

- Kurasz, I. (2016a). *Mniejszość niemiecka na Dolnym Śląsku. Studium socjologiczne*. Kraków: Zakład Wydawniczy Nomos.
- Kurasz, I. (2016b). Polityczne i społeczne uwarunkowania obecności Niemców na Dolnym Śląsku w latach 1945–1989. W: A. Dziurok, P. Madajczyk i S. Rosenbaum (red.), *Władze komunistyczne wobec ludności niemieckiej w Polsce w latach 1945–1989*. Warszawa: Instytut Pamięci Narodowej, Instytut Studiów Politycznych PAN.
- Kurcz, Z. (1995). *Mniejszość niemiecka w Polsce*. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Lemańczyk, M. (2016). *Mniejszość niemiecka na Pomorzu Gdańskim*. Warszawa: Instytut Studiów Politycznych PAN, Towarzystwo Kulturalne Ludności Niemieckiej „Ojczyzna” w Kwidzynie.
- Lipman, I. i Petrach, F. (2007). Nowy początek we Wrocławiu. W: I. Lipman (red.), *Wczoraj, dziś, jutro. 50 lat Niemieckiego Towarzystwa Kulturalno-Społecznego na Dolnym Śląsku. Gestern, heute, morgen. 50 Jahre – Deutsche Sozial – Kulturelle Gesellschaft in Niederschlesien*. Wrocław: NTKS.
- Lis, M. (2015). *Mniejszość niemiecka na Śląsku Opolskim 1989–2014. Z bagażem przeszłości w realiach współczesności*. Opole: Instytut Śląski.
- Madajczyk, P. (red.). (1998). *Mniejszości narodowe w Polsce. Państwo i społeczeństwo polskie w mniejszości narodowe w okresach przelomów politycznych (1944 – 1989)*. Warszawa: Instytut Studiów Politycznych PAN.
- Madajczyk, P. (2001). *Niemcy polscy 1944–1989*. Warszawa: Oficyna Naukowa.
- Madajczyk, P. i Berlińska, D. (2008). *Polska jako państwo narodowe. Historia i pamięć*. Opole–Warszawa: Instytut Studiów Politycznych PAN, Państwowemu Instytutowi Naukowemu – Instytut Śląski.
- Matelski, D. (1999). *Niemcy w Polsce w XX wieku*. Warszawa–Poznań: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Matelski, D. (2016). Mniejszość niemiecka w Polsce w latach 1945–2015. W: L. Nijakowski (red.), *Niemcy*. Warszawa: Wydawnictwo Sejmowe w Warszawie, 101–121.
- Mazurkiewicz, M. (2016). Niemcy w komunistycznej Polsce w optyce rządu federalnego i niemieckich organizacji wysiedlonych. W: A. Dziurok, P. Madajczyk i S. Rosenbaum (red.), *Władze komunistyczne wobec ludności niemieckiej w Polsce w latach 1945–1989*. Warszawa: Instytut Pamięci Narodowej, Instytut Studiów Politycznych PAN.
- Męclewski, E. (1984). *Sprawa rzekomej mniejszości niemieckiej w PRL*. Warszawa: Kancelaria Sejmu RP.
- Mironowicz, E. (2000). *Polityka narodowościowa PRL*. Białystok: Wydawnictwo Białoruskiego Towarzystwa Historycznego.
- Mironowicz, E. (2011). Założenia i cele polityki narodowościowej Polski Ludowej. W: J. Hytrek-Hryciuk, G. Strauchold i J. Syrnyk (red.), *Internacjonalizm czy...? Działania organów bezpieczeństwa państw komunistycznych*

- wobec mniejszości narodowych (1944–1989)*. Warszawa–Wrocław: Instytut Pamięci Narodowej.
- Nitschke, B. (2010). Niemcy. W: S. Dudra i B. Nitschke (red.), *Mniejszości narodowe i etniczne w Polsce po II wojnie światowej*. Kraków: Zakład Wydawniczy Nomos.
- Pleksot, P. (2016). W cieniu przeszłości. Problematyka mniejszości narodowej i „rewizjonizmu” w stosunkach politycznych RFN–PRL po 22 lipca 1983 roku. W: A. Dziurok, P. Madajczyk i S. Rosenbaum (red.), *Władze komunistyczne wobec ludności niemieckiej w Polsce w latach 1945–1989*. Warszawa: Instytut Pamięci Narodowej, Instytut Studiów Politycznych PAN.
- Popieliński, P. (2020). *Mniejszość niemiecka w III Rzeczypospolitej Polskiej (1989–2019) w procesie integracji ze społeczeństwem większościowym*. Warszawa: Instytut Studiów Politycznych PAN.
- Sakson, A. (1993). Działalność Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Mniejszości Niemieckiej Ziemi Wielkopolskiej. *Przegląd Zachodni*, nr 1, 163–168.
- Sakson, A. (red.). (1994a). *Polska–Niemcy, mniejszość niemiecka w Wielkopolsce. Przeszłość i terażniejszość*. Poznań: Instytut Zachodni.
- Sakson, A. (1994b). Statuty towarzystw mniejszości niemieckiej w Wielkopolsce w okresie II i III Rzeczypospolitej. W: A. Sakson (red.), *Polska–Niemcy, mniejszość niemiecka w Wielkopolsce. Przeszłość i terażniejszość*. Poznań: Instytut Zachodni, 189–226.
- Strauchold, G. (2016). Niemcy czy Polacy? Tzw. autochtoni Ziem Zachodnich i Północnych w myśli teoretycznej Towarzystwa Rozwoju Ziem Zachodnich. Próby wypracowania skutecznej polityki integracyjnej. W: A. Dziurok, P. Madajczyk i S. Rosenbaum (red.), *Władze komunistyczne wobec ludności niemieckiej w Polsce w latach 1945–1989*. Warszawa: Instytut Pamięci Narodowej, Instytut Studiów Politycznych PAN.
- Szczepański, A. (2013). *Aktywność społeczno-polityczna mniejszości niemieckiej na Śląsku Opolskim po 1989 roku*. Toruń: Adam Marszałek.
- Urban, T. (1994). *Niemcy w Polsce. Historia mniejszości w XX wieku*. Opole: Instytut Śląski.
- Wąsowicz, M. (1999). *Mniejszość niemiecka w Polsce*. Opole: Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. E. Smolki w Opolu, Dział Informacyjno-Bibliograficzny.

Weronika Wiese – absolwentka filologii orientalnej, historii Europy Wschodniej i Południowo-Wschodniej, polonistyki na Uniwersytecie w Lipsku, doktorantka w Szkole Doktorskiej Uniwersytetu Opolskiego na kierunku historia. Od 2020 r. kieruje Centrum Dokumentacyjno-Wystawienniczym Niemców w Polsce. W 2023 r. objęła funkcję zastępcy dyrektora Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Opolu. W swoich badaniach koncentruje się na historii mniejszości niemieckiej w Polsce i początkach organizacji jej struktur.

